

Pandemia nie zatrzymała prac samorządu



Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec
Fot. archiwum prywatne

Miniony rok obfitował w liczne zmiany w Dzielnicy III, które były realizacją obietnic i wcześniejszych inicjatyw Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wieloletniego radnego Dzielnicy III Dominika Jaśkowca.

W styczniu oddano wyremontowany budynek Młodzieżowego Domu Kultury przy al. 29 Listopada 102, w maju - stadion miejski Klubu Sportowego Prądniczanka, w sierpniu - na Prądniku Czerwonym prawie 8-ha park Reduta, we wrześniu - kompleks sportowy przy dawnej szkole nr 96 przy ul. Stanisława ze Skalbmierza.

Wiosnę 2020 r. zapamiętamy z powodu koronawirusa i licznych utrudnień. Mimo pandemii krakowski i dzielnicowy samorząd pracowały, starając się realizować zadania przewidziane na ten rok. O tym, co konkretnego się działo, z Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa Dominikiem Jaśkowcem rozmawia Mateusz Drożdż

Mateusz Drożdż: Panie Przewodniczący, jeszcze zimą ruszyły prace nad projektem, w który bardzo się Pan zaangażował i wspólnie z mieszkańcami przygotował jego koncepcję, czyli bulwary Białuchy. Kiedy mieszkańcy będą mogli zobaczyć efekty?

Dominik Jaśkowiec: Obecnie Zarząd Zieleni Miejskiej realizuje I etap prac na zachodnim brzegu rzeki Białuchy pomiędzy al. 29 Listopada a ul. Wileńską. Realizacja II etapu rozpocznie się już wkrótce, bo na przełomie lata i jesieni. Pierwszy Bulwar Białuchy o roboczej nazwie Wiśniowa powstanie w roku przyszłym, wtedy zakończą się wszystkie prace, do wykonania zostanie w zasadzie tylko kładka dla pieszych na wysokości ul. Lublańskiej. Budowa dodatkowej kładki nad Białuchą była postulowana przez mieszkańców i będzie stanowić cenne uzupełnienie samych bulwarów.

MD: Zimą ruszyły też przygotowania do przyszłego Ogrodu nad Sudołem, czyli parku przy ul. Naczelnej. Kiedy rozpoczną się prace, które będą go realizować?

DJ: Prace już trwają i zakończą się jesienią. Ogród nad Sudołem będzie miejscem wyjątkowym, enklawą do spokojnego odpoczynku od zgiełku miasta. Nie będę ukrywał, że mam szczególną satysfakcję z jego powstania zwłaszcza, że nie było to takie proste. Ponad hektarowy teren w środku Prądnika Czerwonego ma dużą wartość, na szczęście pozostał on własnością miasta, a Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przekazał go w użytkowanie Zarządowi Zieleni Miejskiej, co umożliwiło powstanie Ogrodu.

MD: Podobno uczniowie Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Ułanów już wkrótce będą mogli skorzystać z nowych boisk i bieżni?

DJ: Jeszcze ze wcześnie na wiążące deklaracje, stan finansów miasta nie jest najlepszy. Epidemia koronawirusa, a dokładniej mówiąc obostrzenia wprowadzone przez rząd, spowodowały znaczny spadek dochodów w miejskiej kasie, a co za tym idzie konieczność dopasowania planu wydatków do zmniejszonych wpływów. Inwestycje wcześniej zaplanowane są realizowane, ale nowe zadania muszą poczekać. W przypadku obiektów sportowych przy Zespole Szkół nr 1 (dawne Technikum Kolejowe) jest spora szansa, aby modernizacja wysłużonych i leciwych boisk ruszyła w wakacje. Jej zakres będzie jednak uzależniony od stanu finansów. Projekt budowlany nowych obiektów sportowych jest bardzo ambitny: nowe boiska ze sztuczną nawierzchnią, bieżnia, oświetlenie, mała trybuna, urządzenia lekkoatletyczne, skocznia do skoku w dal. Dążę do tego, aby powstał cały zaplanowany kompleks w pełnym wymiarze przewidzianym przez projekt. Będzie to naprawdę coś wyjątkowego na sportowej mapie Krakowa.

MD: Od wielu lat zabiegał Pan o utworzenie filii Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, obecnie znanego jako Muzeum Krakowa, w naszej Dzielnicy. Czy są jakieś szanse, aby taki oddział w naszej Dzielnicy powstał?

DJ: To jest zadanie perspektywiczne, brak jest miejsca obecnie prezentującego bardzo ciekawą historię Prądnika Czerwonego i Rakowic. Wystawa poświęcona Rakowicom była organizowana na Zwierzyńcu, stąd pomysł utworzenia na terenie naszej Dzielnicy Domu Prądnika i Rakowic, który będzie prezentował przeszłość tych dwóch historycznych miejscowości. Ma to być żywe muzeum prezentując nie tylko eksponaty, ale również prowadzące działalność edukacyjną. Udało się znaleźć ciekawe od strony historycznej miejsce dla tego obiektu - to budynki dawnego dworku przy ul. Dobrego Pasterza 119A, w tym roku będzie przeprowadzona tam inwentaryzacja i prace porządkowe.

MD: Jesienią zeszłego roku zmarł zasłużony dla Prądnika Czerwonego, ks. Prałat Grzegorz Cekiera. Słyszałem, że wystąpił Pan z inicjatywą, aby upamiętnić jego postać

w postaci nazwy ulicy. Kiedy możemy oczekiwać, że ta propozycja stanie na forum Rady Miasta Krakowa?

DJ: Niezależnie od poglądów politycznych, religijnych, postać ks. Prałata Grzegorza Cekiery powinna być upamiętniona. Była to nietuzinkowa osobowość zaangażowana w trudnych czasach budowy osiedla Prądnik Czerwony w działalność społeczną, pomoc słabszym, integrację powstającej wspólnoty lokalnej. Wystąpiłem z propozycją nazwania jego imieniem nowo wybudowanej drogi łączącej ul. Promienistych z ul. Lublańską. Zgodnie z przepisami będzie to możliwe po upływie określonego w uchwale Rady Miasta Krakowa okresu od jego śmierci, co stanie się za kilka lat.

MD: Kiedy możemy spodziewać się przystanku Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej na Prądniku Czerwonym?

DJ: Sprawa utknęła w Ministerstwie Rozwoju, które rozpatruje odwołanie złożone do gotowej dokumentacji projektowej przystanku. Sprawa może mieć drugie dno, ponieważ odwołanie zostało złożone przez Stowarzyszenie „Przyjaciół” Prądnika Czerwonego, które ma swoją siedzibę na terenie Bronowic, a wśród osób zasiadających w jego władzach są przegrani kandydaci partii rządzącej (PiS), ubiegający się o mandaty radnych w wyborach samorządowych. Mam nadzieję, że nasz przystanek kolejowy nie stanie się bezsensowną ofiarą polskiego piekietka. Jak na razie inwestycja posiada pełne finansowanie, w tym dość znaczną dotację przyznaną w ramach środków pomocowych Unii Europejskiej. Oczekuję, że Ministerstwo rozpatrzy w końcu złożony protest – trwa to już chyba z pół roku – i będzie można wybrać wykonawcę oraz rozpocząć budowę. Wystąpiłem w tej sprawie do Pani Premier Jadwigi Emilewicz.

MD: Jak wygląda sprawa, która ruszyła całkiem niedawno – tunelu pod nasypem kolejowym, który połączy ulicę Kazimierza Chałupnika w naszej Dzielnicy i ul. Lotniczą w Dzielnicy II?

DJ: To stosunkowo mała, ale bardzo ważna inwestycja łącząca przedzieloną linią kolejową Olszę. Mamy koncepcję przebiegu tunelu uzgodnioną wstępnie z PKP - Polskie Linie Kolejowe oraz środowiskami rowerowymi, w tym roku rozpocznie się przygotowywanie szczegółowego projektu budowlano-wykonawczego, prace budowlane powinny ruszyć w roku przyszłym, najdalej 2022 r. Zadanie ma zapewnić pełne finansowanie zapewnione przez mnie podczas ostatnich prac nad budżetem naszego miasta.

MD: I wreszcie pytanie, które stale pada, a dotyczy projektu, który dzięki Pana uporowi i staraniom posuwa się do przodu, choć koparek w terenie jeszcze nie widać. Jakie postępy miały miejsce z planowanym tramwajem Meissnera – Mistrzejowice? Kiedy można spodziewać się rozpoczęcia prac?

DJ: Trwa wybór wykonawcy linii tramwajowej. Niegdyś ZIKiT zdecydował się jej realizację w trybie PPP (partnerstwa prywatno-publicznego). Zwracałem wtedy uwagę, że takie działanie wydłuży okres realizacji nowej linii tramwajowej oraz podniesie jej koszty. Niemniej, dzisiaj nie ma odwrotu od tej procedury, wykonawca powinien zostać wybrany do końca roku. Na placu boju pozostało już tylko pięciu oferentów. Dobre wiadomości są dwie: wydłużony czas związany z wyborem wykonawcy nie został do końca zmarnowany, linia tramwajowa została przeprojektowana tak, aby była łatwa możliwość dobudowy torów tramwajowych w kierunku cmentarza Prądnik Czerwony oraz al. Pokoju, a Europejski Bank Rozwoju chce zapewnić częściowe jej finansowanie.

MD: I na koniec pytanie związane z niedawną majową okrągłą, 30. rocznicą odrodzenia samorządu. Z powodu koronawirusa instytucje pracują inaczej niż dotychczas, a wiele imprez, w tym Święto Dzielnicy III, zostało odwołanych. Czy planuje Pan jakieś działania upamiętniające przywrócenie samorządności, które od 1990 r. dzięki odwołaniu przez władze centralne i ich organy wojewódzkie spraw zarządzania miastem mocno zmieniły oblicze Krakowa i Dzielnicy III?



Flagi miejskie w 30. rocznicę odrodzenia polskiego samorządu.
Fot. Mateusz Drożdż

DJ: Epidemia koronawirusa mocno pokrzyżowała nam szyki, jeżeli chodzi o obchody 30-lecia odrodzenia samorządu w Polsce. Zobaczmy, jak dalej będzie się ona rozwijać. Być może stanie się tak, że 30-lecie odbudowy samorządu obchodzić będziemy jesienią tego roku, a być może – dopiero w jej 31. rocznicę. Na pewno w tym roku nie będzie żadnych dużych wydarzeń, sesja nadzwyczajna Rady Miasta Krakowa planowana na 5 czerwca została odwołana. Będziemy jednak o tym wydarzeniu przypominać na bieżąco i świętować je indywidualnie z zapewnieniem wymaganego przepisami sanitarnymi dystansu społecznego.

MD: Dziękuję bardzo za rozmowę.